

Witalij Kliczko pokonał Corriego Sandersa i pomścił swego brata

Maciej Zegan mistrzem



Maciej Zegan pokonał przez nokaut w trzeciej rundzie Amerykanina Jimmy Joe Zeikle i zdobył tytuł mistrza świata w wadze lekkiej federacji WBF.

Już podczas pierwszej rundy zakontraktowanej na 12 starć walki było widać, że obaj pięściarze nie będą unikać walki. Amerykanin starał się walczyć na dystans, ale Zegan od początku ostro atakował. W drugim starciu zadał sporo celnych ciosów, po których Zeikle znalazł się na deskach i był liczony. Amerykanin dotrwał do końca drugiego starcia, ale w 40 sekundzie trzeciej rundy ponownie padł na deski i był to koniec walki.

- Byłem w szatni bardzo skoncentrowany. Bardzo pomógł mi w wywalczeniu tego tytułu wasz doping - mówił Zegan po ogłoszeniu werdyktu dziękując dwutygodniowej publiczności, która zgromadziła się w hali w Dąbrowie Górniczej. Kibice w dowód uznania odśpiewali mistrzowi „Sto lat”.

Wyniki pozostałych pojedynków (na pierwszym miejscu zwyciężył) - 79,5 kg: Dawid Kosteci - Ivica Cukusić (Chorwacja) 2 runda ko; +91 kg: Wołodimir Łazeb-

nik (Ukraina) - Istvan Kecses (Węgry) 3 runda tko; +91 kg: Tomasz Bonin - Asmir Vojnović (Chorwacja) 3:0; 91 kg: Krzysztof Włodarczyk - Stefan Stanko (Czechy) 2 runda tko; 66 kg: Rafał Jackiewicz - Mariusz Biskup-

ski 3:0; 91 kg: Jesper Kristiansen (Dania) - Sandor Forgacs (Węgry) 2 runda tko.

W sobotę wieczorem odbyła się również walka o wakujący tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej organizacji World Boxing Council

(WBC) po Brytyjczyku Lennoksie Lewisie, który zakończył karierę. W hali Staples Center w Los Angeles Ukrainiec Witalij Kliczko pokonał przez techniczny nokaut Corriego Sandersa z RPA. Sędzia John Schorle przerwał pojedynek po upływie dwóch minut i 46 sekund ósmej rundy, uznając, że rywal Ukrainca jest niezdolny do kontynuowania walki. W tej samej hali, rok temu Kliczko przegrał przez techniczny nokaut pojedynek o pas mistrzowski z Lewisem. Zdobywając mistrzowski pas Witalij Kliczko obronił honor rodziny, bowiem 13 miesięcy wcześniej Sanders znokautował jego brata Władimira. Bokser z RPA odebrał mu wówczas pas mistrzowski organizacji WBO, ale kilka miesięcy później zrzekł się tytułu.

- To bardzo ważne zwycięstwo. To było nie tylko moje marzenie, lecz marzenie braci Kliczko - powiedział po walce Witalij, który ma teraz na koncie 34 zwycięstwa, w tym 33 przed czasem, a także dwie porażki.

Dwa tygodnie temu młodszy z braci Kliczków, Władimir, przegrał z Amerykaninem Lamonem Brewsterem - przez nokaut techniczny - pojedynek o tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej organizacji WBO. (r)

Bezkonkurencyjny Schumacher



Czwarte zwycięstwo w tym sezonie odniósł wczoraj Michael

Schumacher. Niemiecki kierowca Ferrari wygrał wyścig o Grand Prix San Marino, rozgrywany we włoskim mieście Imola.

Sześciokrotny mistrz świata nie wystartował tym razem z pole position. Z najlepszego miejsca ruszył Brytyjczyk Jenson Button. 35-letni Niemiec wyprzedził jednak kierowcę zespołu BAR-Honda, który zbyt długo przebywał w boksie. Niemal do ostatnich metrów przed metą toczyła się walka o kolejność na kolejnych punktowanych miejscach. Ostatecznie trzecią pozycję wywalczył Kolumbijczyk Juan Pablo Montoya (Williams-BMW). Tuż za nim linię mety minął Fernando Alonso z Renaulta.

Tegoroczna GP San Marino była połączona z obchodami dzie-

siątej rocznicy śmierci trzykrotnego mistrza świata w tej elitarnej rywalizacji. 1 maja 1994 roku Sena zmarł w szpitalu w wyniku ciężkich obrażeń głowy odniesionych podczas wypadku na torze w Imoli. Przed rozpoczęciem wyścigu były kierowca Formuły 1, Austriak Gerhard Berger - jadąc w kasku należącym do Senny - trzykrotnie okrążył tor w bolidzie nieistniejącego już zespołu Lotus. (r)

Klasyfikacje MŚ

Kierowców: 1. Michael Schumacher (Niemcy/Ferrari) - 40 pkt., 2. Rubens Barrichello (Brazylia/Ferrari) - 24, 3. Jenson Button (W. Brytania/BAR-Honda) - 23, 4. Juan Pablo Montoya (Kolumbia/Williams-BMW) - 18, 5. Fernando Alonso (Hiszpania/Renault) - 16.
Konstruktorów: 1. Ferrari - 64 pkt., 2. Renault - 31, 3. Williams-BMW i BAR-Honda - po 27, 5. McLaren-Mercedes - 5.



Siatkarki BKS Stal Bielsko-Biała zdobyły złoty medal Mistrzostw Polski. Trwa walka

o medale na parkietach koszykarzy i koszykarek.

Stal pokonała wczoraj w Bielsku Winiary Kalisz 3:0 i rywalizacji do dwóch zwycięstw wygrała 2-1. Brązowy krążek zdobyły, natomiast, siatkarki Telenetu Autopart. W trzecim meczu playoff zespół z Mielca pokonał 3:2 Naftę Gaz Piła (2-1). Pozostałe wyniki - o 5 miejsce: Gwardia Wrocław - GCB Adriana GP Bydgoszcz 2:3. Piąte miejsce zajęła Adriana, szóste Gwardia; o 7 miejsce: AZS AWF Poznań - Muszynianka Muszyna 0:3. Siódme miejsce zajęła Muszynianka, ósme AZS AWF.

Era Basket Liga

Półfinały: Anwil Włocławek - Prokom Trefl Sopot 74:65 i 66:73 (stan rywalizacji 2-2); Idea Śląsk Wrocław remisuje 1-1 z Polonią Warbud Warszawa, kolejne mecze

odbędą się we wtorek i środę. Ekstraklasę koszykarzy opuściły zespoły Spójni Stargard Szcz. i Startu Lublin. Do Era Basket Ligi awansowała Polpharma Starogard Gd. i Turów Zgorzelec. Awans do EBL wywalczyła Polpharma Starogard Gdański (pokonała 3-0 Stal Stalową Wolę).

Sharp Torell Basket Liga

Wisła Can Pack Kraków zajęła piąte miejsce, a Meblotap AZS Chełm siódme miejsce w ekstraklasie koszykarek. Sharp Torell Basket Ligę opuścił BS Sure Shot Wołomin, a do ekstraklasy awansował AZS PWSZ Gorzów Wlkp. Trwa rywalizacja o medale Mistrzostw Polski - o złoty zagrają Lotos VBW Clima Gdynia i Stary Browar AZS Poznań, a o brązowy PZU Polfa Pabianice i CCC Aquapark Polkowice (mecze we wtorek i środę, rywalizacja do trzech zwycięstw). Wyniki spotkań - o 5 miejsce: Wisła Can-Pack Kraków - ŁKS Lotto Łódź 84:65 i 91:81; o 7 miejsce: Meblotap AZS Chełm - Cukierki Odra Brzeg 86:73 i 74:69. (r)

Faworytem jest Irlandia



Reprezentacja Polski rozpoczęła wczoraj w Warszawie grupowanie przed meczem towarzyskim z Irlandią.

Selekcjoner Paweł Janas na mecz z Irlandią powołał 21 zawodników. Trzech ma stawić się na zgrupowaniu dopiero dziś - Emmanuel Olisadebe, Tomasz Rząsa i Euzebiusz Smolarek. We wtorek do kadry dołączy Jacek Krzynówek.

Dziś o godz. 11 kadrowicze na stadionie Legii przeprowadzą

trening. Po obiedzie wyjadą do Bydgoszczy, gdzie dalej będą przygotowywać się do środowego meczu.

- Modłę się, aby żadnemu z nich nie przytrafiła się kontuzja, która osłabiłaby zespół - mówi Janas.

- Nie jesteśmy faworytami, Irlandia jest wyżej klasyfikowana niż Polska, większość ich piłkarzy gra w pierwszej lidze angielskiej, część w drugiej oraz lidze szkockiej. Są bardzo dobrze przygotowani morycznie, zatem na pewno nie będzie to dla nas łatwy mecz - ocenia Edward Klejndinst. (r)